

Janusz Sytnik-Czetwertyński

ORCID: 0000-0002-9210-6181

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

Kazimierz Wielki University

WSTĘP DO ANALIZY KRYTYCZNEJ PIŚMIENICTWA STAROŻYTNEGO SUMERU W KONTEKŚCIE WIEDZY FILOZOFICZNEJ

An introduction to the critical analysis of ancient Sumerian writing in the context of philosophical knowledge

Słowa kluczowe: wiedza praktyczna, etyka prefilozoficzna, sens ludzkiego istnienia, sophia, Sumer

Key words: practical knowledge, pre-philosophical ethics, meaning of human existence, Sophia, Sumer

Streszczenie

Artykuł przedstawia krótką analizę krytyczną wybranych pism z czasów cywilizacji sumeryjskiej w kontekście wiedzy filozoficznej. Tekst podzielony jest na dwie części. Pierwsza odnosi się do refleksji sumeryjskiej z zakresu etyki, druga dotyczy wiedzy o świecie zewnętrznym. Bez wątplenia refleksja sumeryjska miała jedynie formułę wiedzy praktycznej, jednak niektóre jej fragmenty wpisują się w kurs przyszłej filozofii.

Abstract

This paper presents a brief critical analysis of selected writings from the Sumerian civilization in the context of philosophical knowledge. The article is divided into two parts. The first part refers to Sumerian reflection in the field of ethics, the second part – in the field of knowledge about the external world. Undoubtedly, the Sumerian reflection had only the formula of practical knowledge, but some of its fragments fit into the course of future philosophy.

Wstęp

Nauka zaczęła się w Grecji. Tu bowiem stworzono zręby systematycznej wiedzy. Powstała myśl uporządkowana według ustalonego

kanonu, posiadająca stosowny aparat naukowy, a przede wszystkim świadomość tworzenia weryfikowalnych treści.

Refleksja Sumerów i ich bliskowschodnich sukcesorów takiego charakteru jednak nie miała. To, co w niej uderza, to brak uniwersalności. Myśl ta była jeszcze niezdolna do łączenia faktów, a tym samym tworzenia pojęć kategorialnych i praw ogólnych. Będąc ukierunkowana na jednostkowość i pojedynczość, nigdy też nie wypracowała zasady przyczyn i skutków.

Rozumowanie Sumerów najlepiej oddaje słowo *precedens*. Tak jak dla historyków *precedens* jest czymś niezwykłym, niewpisującym się w zwyczajowy ciąg przyczyn i skutków, tak dla Sumerów *precedensem* był każdy fakt (Kramer 1961: 105). Nie ma zatem repetycji – wszystko jest jednorazowe, nie ma dobra i zła, ale to, co dobre, i to, co złe, nie ma też człowieka, jest tylko poszczególna jednostka. Cywilizacja sumeryjska i jej następczynie nie widziały więc niczego w kategorii procesu, ciągłości czy racji. Stałe relacje i jednorazowe fakty – oto sedno myśli sumeryjskiej. Relacje rozumiane jako nieprzekraczalne prawa natury i fakty rozumiane jako niekończący się ciąg *precedensów*.

Z naukowego punktu widzenia dziełem Sumerów było więc jedynie spisanie pojęć. Refleksja sumeryjska zajmowała się tym, co najpierwsze: obserwowała i etykietowała świat, budowała siatkę pojęciową. Przyczyną tego była adolescencja kulturowa Sumeru. Cywilizacja ta była bowiem częścią szerszego procesu rodzenia się myśli twórczej, który – do pewnego stopnia – powielił rozwój biologiczny człowieka. Tym bowiem charakteryzuje się rozwój naszych procesów poznawczych, iż wprawdzie etykietujemy przedmioty otaczającego nas świata, obserwujemy je i nazywamy, a dopiero później staramy się je łączyć w pojęcia organizowane podług zbieżnych cech (czego dokona cywilizacja Grecji). Szukamy więc rdzenia, który pozwala tworzyć pojęcia gatunkowe, kategorie czy uniwersalia.

Na tej podstawie można stwierdzić, iż myśl sumeryjska jest jedynie efektem niewyszukanego naturalizmu. Dowodem na to jest również literacka sugestywność tekstów. Każda pierwotna refleksja – a bez wątpienia myśl sumeryjska była początkiem jakiegokolwiek refleksji – rozpoczyna się bowiem od tego, co najbliższe i najbardziej realne.

Ów sumeryjski naturalizm wyraża się m.in. w sferze ówczesnego praktycyzmu, który pozwalał rozwijać się jedynie zagadnieniom tech-

nicznym. Sumerowie przywiązywali więc ogromną wagę do techniki pisania, nie widząc przy tym konsekwencji płynących z samej natury pisma. Z drugiej strony pismo sumeryjskie już samo w sobie było próbą modelowania rzeczywistości z pomocą zasad. Symbol (a pismo Sumerów było piktogramowe) jest bowiem próbą typizacji, odwołaniem do tego, co wspólne. W pewnym sensie symbol jest obrazem idei, dowodzi, że jednostkowe wydarzenia, choć dziejące się w różnych kontekstach, posiadają wspólne sedno. Aż trudno uwierzyć, że Sumerowie nigdy sobie tego nie uświadomili, choć pismo piktogramowe takie rozumowanie wręcz nam narzuca.

Mimo tych wad warto przeanalizować elementy refleksji sumeryjskiej. Ludzkość bowiem – by dojść do etapu wiedzy uniwersalnej, co, jak wiemy, zdarzy się dopiero w czasach starożytnej Grecji – musiała wprawdzie przekroczyć próg twórczej niemocy. To zaś, że Grecy świadomie bądź nieświadomie korzystali ze zdobyczy uprzednich cywilizacji i na ich fundamencie zbudowali wiedzę naukową, nie pozostawia wątpliwości. Historia filozofii – jako wiedzy – zaczyna się więc u Greków, lecz historia mądrości, która doprowadziła do jej powstania, zaczyna się już w Sumerze.

Przejdźmy do analizy najistotniejszych elementów sumeryjskiej myśli, stanowiących przednówek wiedzy teoretycznej.

1. Wiedza o świecie wewnętrznym

Jest pewna szczególność w określaniu Talesa mianem pierwszego naukowca. Chodzi o to, że myśl Talesa jest uznawana za pierwszy przejaw refleksji teoretycznej. Musimy jednak zauważyć, że filozofia nie jest jednorodna. Jeśli np. zgodzimy się uznać etykę za część refleksji filozoficznej, co jest czymś naturalnym i uzasadnionym, to wydawałoby się, iż refleksja ta nie zaczęła się w starożytnej Grecji, lecz znacznie wcześniej, w Sumerze. Szczególnie, że myśl sumeryjska nie odbiegała od standardów późniejszej etyki starogreckiej, przynajmniej tej z początkowego okresu. Rozstrzygające jest jednak to, że ani w Sumerze, ani w początkach myśli greckiej nie powstały zręby etyki teoretycznej, prawdziwie naukowa etyka powstała daleko później niż myśl Talesa. Filozofia zaczęła się zatem w Grecji, ale nie rozwinęła od razu pełni swoich możliwości. W początkowym okresie znamiona wiedzy miała je-

dynie filozofia przyrody, etyka i inne rodzaje refleksji filozoficznej trwały jeszcze w okowach praktycyzmu.

Pewna filozoficzna komponenta, oparta na fundamencie etycznym, istniała więc daleko wcześniej, lecz nie w formie rudymen tarnej wiedzy.

1.1. Problem sensu ludzkiego istnienia

Pośród sumeryjskich tekstów zawierających refleksje o znaczeniu intelektualnym szczególne miejsce zajmują eposy o Enmerkarze i Lugalbadzie. Pierwszy epos o Enmerkarze jest najdłuższym sumeryjskim dziełem epickim (Sarżyńska 2000: 8), jednak to w drugim z nich znajdujemy treści istotne z punktu widzenia refleksji o moralności. Najważniejszy jego element dotyczy sensu ludzkiego istnienia, gdzie po raz pierwszy spotykamy refleksję mającą wymiar niemal uniwersalny.

Treścią tego eposu (The Electronic Text Corpus of Sumerian Literature 2022: 26) są właśnie między królem Aratty (Ensukuszsiranną) a królem miasta Uruk (Enmerkarem). Władca Aratty żąda przeniesienia bogini Inanny do Aratty, co Enmerkar odrzuca ze wzgardą. Wówczas Królowi Aratty ofiarowuje usługi pewien kapłan, deklarujący się podbić ziemie Enmerkara. Zachęcony wróżbami kapłan udaje się do Uruk, gdzie wstąpiwszy do świętej obory, namawia krowę i owcę zapopatrujące bogów w pokarm, by przestały dostarczać mleka. Podżegacz chciał tym sposobem sprowadzić gniew bogów i obrócić Uruk w ruinę. Ostatecznie kapłan zostaje zamordowany, skutkiem czego plan Ensukuszsiranny upada. Nie widząc wówczas innej możliwości, władca śle list poddańczy do Enmerkara.

Maszmasz namawia krowę, aby przestała dostarczać swego mleka i śmietany boskiej Nidabie. Taką samą rozmowę przeprowadza on również z owcą Nidaby. Zwierzęta ulegają podszeptom kapłana, w związku z czym obory i owczarnie w Uruk obrócone zostały w ruinę. Rozpacz ogarnęła lkających pasterzy, których porzucili pomocnicy. W tym miejscu pojawiają się dwaj pasterze bogini Nidaby – Maszgula i Uredinna, *synowie zrodzeni z jednej matki* i za radą boga Utu, z pomocą Matki Sagburru, udaremniają nikczemne knowania kapłana (Bielicki 1996: 83).

Problem sensu istnienia rozważany jest tu nie wprost, ale przy okazji przypowieści o świętej oborze. Wątek ten jest osadzony na tyle głęboko, że daje podstawy rozumienia podstaw sumeryjskiego egzy-

stencjalizmu, charakteryzującego się pesymizmem i poglądem co do bezsensowności ludzkiego życia (Bieliński 1996: 247).

Sumeryjski pesymizm wyrósł bowiem z przekonania, że jedynym zadaniem człowieka jest produkcja i dostarczanie bogom pożywienia. Wedle podań świat bogów cierpiał niedostatek wody i pokarmów. Bogowie byli więc skazani na pomoc ze strony ludzi (choć posiadali liczne środki przymusu – zsyłanie chorób, klęsk itd.). Sumerowie nigdy więc nie mogli się czuć bezpiecznie, ich uczynki podlegały stałej, nieprzewidywalnej ocenie bogów. Stąd pesymizm i przekonanie o niemożności decydowania o własnym życiu (Kramer 1961: 167).

Bez wątpienia myśl ta ma charakter *stricte* egzystencjalny. Przemyslenia koncentrują się na problemie sytuacji człowieka w otaczającym go świecie. Oś rozumowania ma charakter teologiczny, sednem jest wszak relacja między bogami a człowiekiem. Co ciekawe, egzystencjalizm sumeryjski obecny jest nie tylko w warstwie narracyjnej, ale nawet technicznej, np. w licznych repetycjach. Sumerowie tworzyli eposy w specyficznej formie literackiej, gdzie repetycja stanowiła akcent sugestywny, dający wrażenie spokoju i nieprzemijalności.

Eposy promują więc postawę pokory. Moralność ma być drogowskazem człowieka na drodze do pogodzenia się ze swoim losem. Jest to zgodne z naturalistycznym podejściem Sumerów do świata (Frankfort 1974: 193).

Człowiek moralny winien więc godzić się na swoje przeznaczenie, nie walczyć z nim, nie próbować go zmieniać – co zresztą i tak miało być niemożliwe (o wszystkim decydują bogowie). Życie ludzkie nie ma tu głębszego sensu, jest tylko niewolniczą egzystencją. Sumeryjska moralność miała w tym człowieka utwierdzać. Drugi epos o Enmerkarze to zatem swoiste wezwanie do pokory. Skoro bowiem człowiek nie może zmienić swojego losu, to jego działanie ma być po prostu zgodne z jego naturą (Frankfort 1974: 155).

1.2. Problem powinności moralnej

Z racji defetystycznego charakteru etyki Sumer nie potrafił wykształcić koncepcji wolnej woli. Wszystko dzieje się wyłącznie z woli bogów.

Sens życia można odnaleźć jedynie w posłusznym wykonywaniu ich poleceń (Bieliński 1996: 137).

Z drugiej strony Sumerowie rozwinęli etykę praktyczną, rozumie-li podstawowe kategorie moralne, mieli poczucie dobra i zła, prawdy

i kłamstwa, prawości i nieprawości, sprawiedliwości i niesprawiedliwości, szczerości i nieszczerości, miłosierdzia i braku współczucia. Zło uznawali zresztą w kategorii nieładu, co jest szczególnie interesujące z punktu widzenia porządku naturalnego, który wręcz utożsamia chaos ze złem, porządek zaś z nadnaturalną dobrocią (Finkelstein 2022: 26).

Posiłkując się wiedzą praktyczną, Sumerowie wypracowali więc jakieś pojęcie powinności moralnej, którego podstawa tkwiła w religii (gdzie bogowie mieli śledzić ludzkie poczynania, nadzorować je, oceniać, a następnie karać bądź nagradzać). Sumeryjski model świata obejmował bieżący osąd poczynañ (w przeciwieństwie do egipskiej koncepcji sądu ostatecznego). Każdy czyn miał wpływ na przyszłość człowieka. Dlatego życie moralne, jak wszystko w Sumerze, miało charakter bieżący.

Powinnością moralną Sumerów było zatem postępowanie zgodnie ze swoim życiowym przeznaczeniem. Szczególnie, że nawet śmierć nie mogła niczego odmienić. W świecie podziemi nadal mieli służyć bogom, żyć tym samym życiem, a jedynie pozbawionym uczuć i nowych doświadczeń.

1.3. Problem prawa moralnego

Problem prawa moralnego jest jednym z najbardziej interesujących wątków refleksji sumeryjskiej. Szczególnie, że kodyfikacje prawne Sumerów odwoływały się właśnie do praw moralnych. Związki te widać choćby po lekturze pierwszych znanych kodeksów¹.

Z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy i rozumienia problemów moralnych zastrzeżenia może budzić jednak kwestia odpowiedzialności. Tym, co Sumerów zwiodło, to nieumiejętność odróżnienia sytuacji przymusu od zniewolenia. Sumerowie uważali bowiem, iż sytuacja, w której ktoś nakłania kogoś do określonego działania (a tak mieli czynić bogowie), jest sytuacją obiektywnego zniewolenia, co nie jest prawdą. Skłanianie kogoś do określonych czynności nie pozbawia go prawa wyboru. Uświadamia mu jedynie, że odmowa może spotkać się z reakcją, a dalej – z sytuacją dlań niepożądaną. Wciąż jednak możliwa jest decyzja o wyborze konkretnej drogi postępowania.

O zniewoleniu możemy mówić jedynie w kontekście trwałej dominacji, fizycznej lub psychicznej. Relacja bogów z człowiekiem, wedle

¹ Chodzi o kodeks króla Ur-Nammu (2050 r. p.n.e.), kodeks króla Bilalamy (1980 r. p.n.e.) oraz kodeks króla Lipit-Isztara (1900 r. p.n.e.).

mitologii sumeryjskiej, zawierała więc komponentę dominacji, ale nie zniewolenia. Bogowie mieli skłaniać ludzi do określonych zachowań, zsyłając choroby, wojny czy pożogi, ale człowiek wciąż miał prawo osobistego wyboru. I choć w zamiarze działał zgodnie z podpowiedziami instynktu samozachowawczego, to obiektywnie nie musiał tych działań podejmować. Były to jedynie kalkulacje. Tak postrzegana chęć podporządkowania nie jest zaś bezgraniczna. Sumerowie tego nie rozumieli, ich refleksja etyczna nie była jeszcze dojrzała. Obiektywnie, ich sytuacja – również w ramach ich religii – nie była tak beznadziejna, jak deklarowali. Zawarte w eposach wezwania do bezwzględnej pokory stanowią więc obraz nieadekwatny do rzeczywistości i niemożliwy do realizacji. Sumerowie próbowali zatem żyć podług ideału pokory, niewykonalnego w życiu potocznym. Stąd ich ciągle poczucie winy, kiedy wobec niemożności sprostania własnym prawom moralnym, nakazującym bezwzględną pokorę, nie zdołali unieść moralnego brzemienia.

Mimo że Sumerowie potrafili określić, czym jest wolność w odniesieniu do konkretnej sytuacji, nie potrafili wznieść się na wyżyny uniwersalności, co pozwoliłoby im uświadomić sobie niemożność praktycznej realizacji ich moralnych ideałów. Nie rozumieli, że podlegając presji ze strony bogów, mogą podejmować decyzje wolne, nawet jeśli w ograniczonym zakresie.

1.4. Dyskusja

Trudno ostatecznie rozstrzygnąć, jaki charakter miała sumeryjska koncepcja człowieka. Jest ona zbyt wielowątkowa. Z lektury tekstów społecznych wynika jedynie, iż Sumerowie kojarzyli uczucia z sercem, co dowodzi nieuświadomionego dualizmu i określania człowieka jako pewnego rodzaju związku psychofizycznego. Szczególnie, że teksty medyczne mówią o materialnych infekcjach w kontekście demonów i ich bezpośredniego oddziaływania na człowieka. Ciekawy jest też wątek dotyczący określania medyków mianem znawców wody (Kramer 1961: 105), jakby pokutowało w tym przeświadczenie o hylozoicznej budowie człowieka.

Sednem refleksji humanistycznej Sumerów i ich sposobu widzenia jednostki był dogmat o człowieku uformowanym z gliny, stworzonym, by służyć bogom. Mit ten przedstawia jednoznaczny profil moralności, wedle którego jedynym wyznacznikiem wartości człowieka jest jego

społeczna użyteczność. Wedle mitu człowiek nie jest istotą szczególną, został stworzony jedynie jako siła robocza. Pełnoprawnymi obywatelami są więc tylko osoby sprawne, mające potencjał i przydatne do pracy. Pozostali zostają zepchnięci na margines. Ten sposób narracji sprzyjał tworzeniu systemów despotycznych, co dokonało się poprzez deifikację władców, a następnie wykreowanie – w powołaniu na mitologię – kodeksów prawnych, żądnych bezwzględnego posłuszeństwa.

Mit o stworzeniu człowieka rozstrzygał też problem grzeszności. Grzeszni są ludzie, lecz nie ich stwórcy – bogowie.

Bez wątpienia w sumeryjskiej wizji człowieka pobrzmiewa autorytarność i totalitarność. Widać tu sposób widzenia człowieka w konwencji jego przydatności. Podstawowym zadaniem człowieka w Sumerze była bowiem praca. Wspomniana już wcześniej mitologia, wedle której człowiek jest jedynie garsonem w służbie bogów, skłaniała człowieka do przyjęcia postawy robotnika. Wartościowy człowiek to wartościowy robotnik, w pełni rozwinięty, silny, pełnosprawny.

Naturalistyczny Sumer nie szukał zatem w człowieku tego, co w nim ludzkie, duchowo piękne, co miałyby stanowić istotę człowieczeństwa, szukał jedynie użyteczności skrojonej na miarę potrzeb bogów, a następnie deifikowanych władców. Historia Sumeru to zatem historia społecznego zniewalania. Sumeryjska wizja człowieka kojarzyć się więc winna bardziej z ideologią niż ideą, z myślą mającą służyć konkretnym celom, gdzie miarą człowieka jest jego przydatność, wierność i oddanie.

2. Wiedza o świecie zewnętrznym

2.1. Koncepcja czasu kołowego

Trzeci epos z udziałem Enmerkara opowiada o losach Lugalbandy powracającego z dalekiego kraju². Epos ten jest istotny głównie z racji wyrażonej w nim (choć nie wprost) koncepcji czasu kołowego. Jak czytamy: Lugalbanda przebywa m.in. rzekę Kur, która w mitologii sumeryjskiej była odpowiednikiem egipskiego Styksu.

Przyjaciele, zawiadomieni przez Lugalbandę, że wybiera się do Uruk, ostrzegają go przed wyprawą, tłumacząc, iż droga, na którą zamierza wstąpić, jest drogą bez powrotu. Nikt nie zdoła bowiem przedrzeć się

² Pełen tekst eposu: <https://etcs1.orinst.ox.ac.uk/cgi-bin/etcs1.cgi?text=t.1.8.2.2#> [dostęp z dnia: 26.04.2022].

przez niebotyczne góry i przepawić przez straszliwą rzekę Kur. Innymi słowy – droga z Zabu do Uruk miała prowadzić przez świat umarłych. Nieustraszony Lugalbanda nie słucha przyjaciół. Wykorzystując dobre rady Imdugud-ptaka przezwycięża trudności, zwalcza piętrzące się przeszkody i dociera do Uruk (Bielicki 1996: 85).

Epizod ten ma doniosłe znaczenie kulturowe. Czyn Lugalbandy oznacza bowiem śmierć i zmartwychwstanie (człowiek żywy nie mógłby wejść do świata zmarłych). Wyjaśnieniem może być wiara w metempsychozę, reinkarnację, wędrówkę dusz lub inny rodzaj istnienia oparty na zasadzie czasu kołowego. Bez względu na to epizod ten jest wyrazem rozumienia rzeczywistości w kategorii zanikania i powracania, typowej dla kołowej koncepcji czasu.

Z czasem epizod wchodzenia i wychodzenia ze świata zmarłych upowszechni się (w jednym z sumeryjskich eposów o Gilgameszu taką podróż odbędzie jego służący³). Koncepcja czasu kołowego zostanie wzmocniona też w innych tekstach, np. w *Liście królów*⁴, przedstawiających krąg wierzeń dotyczących cyklu umierania i zmartwychwstawania. Wraz z tym zrodzi się tradycja, która – jak wiemy – doprowadzi do wierzeń orfickich i szeregu ich mutacji, przenikając (m.in. przez Pitagorasa) do kultury starożytnej Grecji.

Koncepcja czasu kołowego jest jedną z najistotniejszych idei, jakie powstały w ramach cywilizacji sumeryjskiej. Idea ta odegrała i nadal odgrywa ogromne znaczenie w procesie kształtowania się naszego sposobu widzenia i rozumienia otaczającej nas rzeczywistości.

2.2. Prawdy wieczne

Sumeryjska wizja świata była niejasna. Przede wszystkim charakteryzowała ją niekonsekwencja. Ogólnie miała charakter naiwny, choć niektóre elementy zaskakują dalekowzrocznością i ciekawym sposobem ujmowania świata. Przykładem jest koncepcja prawd wiecznych, która choć ilustruje niedojrzały sposób widzenia świata, to jednocześnie przedstawia kilka wątków o niemal prekursorskim charakterze.

Koncepcja prawd wiecznych (*me*) rodzi się z sumeryjskiego przekonania o zmienności elementów świata i niezmienności zachodzących

³ Chodzi o epos: *Gilgamesz, Enkidu i Świat Podziemi*, pełen tekst eposu: <https://etcsl.orinst.ox.ac.uk/cgi-bin/etcsl.cgi?text=t.1.8.1.4#> [dostęp z dnia: 26.04.2022].

⁴ Pełen tekst Listy królów: <https://etcsl.orinst.ox.ac.uk/cgi-bin/etcsl.cgi?text=t.2.1.1#> [dostęp z dnia: 26.04.2022].

między nimi relacji. Czytamy, że zadaniem *me* jest organizacja i porządkowanie świata⁵. *Me* są prawami najpierwszymi i stojącymi u podstaw wszystkiego. Bez wątpienia narracja ta jest bliska daleko późniejszej koncepcji prawd wiecznych, tej z czasów średniowiecza, podjętej później przez Kartezjusza czy choćby Leibniza. Na tym tle wybuchł zresztą spór co do ostatecznego rozumienia koncepcji sumeryjskiej. I tak, wedle Castellino *me* są pierwowzorami idei Platona⁶, wedle Landsbergera *me* to porządkująca moc (*logosu* Heraklita). Wedle innych historyków *me* to bezosobowe siły, boskie prawa pośredniczące między wolą bogów a wszechświatem. W ramach koncepcji *me* szczególnie ciekawie brzmi teza, że każdy bóg ma swoje *me*, swoje prawa. Brzmi to niemal jak zapowiedź tezy Leibniza: jeśli uznamy, że prawa leżą w naturze Boga, to Bóg musiał podać dokładnie jeden zestaw praw, ich zmiana dowodziłaby, że zmienił się Bóg.

Niestety, koncepcja *me* ma jednocześnie charakter potoczny. *Me* to po prostu czynniki charakteryzujące cywilizację, rodzaj cywilizacyjnego katalogu. Sumerowie zapewne uznali, że czynniki te mają charakter boskich poruczeń, czegoś w rodzaju celów do zrealizowania, by w pełni ukształtować swoją cywilizację. Są to jednak tylko cele materialne. Gdy dodamy, że chęć posiadania czegoś wyzwala w nas energię konieczną do jego osiągnięcia, to *me* będą – jak chcieli tego Sumerowie – pewnego rodzaju mocą, a ściślej – czynnikiem ją wyzwalającym. Ostatecznie, są to jednak wyłącznie symbole.

Tabela 1. Czynniki charakteryzujące cywilizację Sumeru

Najwyższa władza	Godność kapłańska	Sztandar bojowy	Gusilim (instrument)
Boskość	Iszib	Potop	Muzyka
Dostojna i trwała korona	Lumah	Oreż	Dawność
Tron królewski	Gutung	Stosunki seksualne	Bohaterstwo
Dostojne berło	Prawda	Prostytucja	Władza

⁵ Co wiemy z lektury eposu i o Enki i Innanie, który po prostu owe *me* wylicza. Spośród stu wymienionych *me* udało się do dziś odczytać 67. Pełen tekst eposu: <https://etcs1.orinst.ox.ac.uk/cgi-bin/etcs1.cgi?text=t.1.3.1#> [dostęp z dnia: 26.04.2022].

⁶ O dyskusji na temat *me* więcej: Kramer 1961: 226.

Insygnia królewskie	Zejście do piekieł	Prawo	Wrogość
Dostojna świątynia	Wyjście z piekieł	Oszczercstwo	Prawość
Pasterstwo	Eunuch	Sztuka	Zburzenie miast
Godność królewska	Girbadara	Sala kultu	Lamentacja
Trwała władza	Sagursag	Hierodula nieba	Radość serca
Kłamstwo	Koszykarstwo	Rada	
Zbuntowany kraj	Mądrość	Wzburzenie serca	
Dobroć	Uwaga	Sąd	
Sprawiedliwość	Święte oczyszczenie	Wyrok	
Sztuka obróbki drewna	Bojaźń	Lilis (instrument)	
Sztuka obróbki metali	Strach	Ub (instrument)	
Funkcja pisarza	Waśń	Mesi (instrument)	
Rzemiosło kowalskie	Pokój	Ala (instrument)	
Garbarstwo	Zmęczenie		
Murarstwo	Zwycięstwo		

Źródło: opracowanie własne na podstawie eposu o Enki i Inanie, URL=<https://etcsl.orinst.ox.ac.uk/cgi-bin/etcsl.cgi?text=t.1.3.1#> [dostęp z dnia: 26.04.2022].

Koncepcja *me* dobitnie ilustruje sumeryjski naiwny naturalizm. Dla Sumerów wszystko było dosłowne. Cokolwiek się zdarzy – istnieć muszą materialne *me* jako wyznaczniki naturalnego porządku. Z drugiej strony, koncepcja *me*, a przynajmniej przyczyny, dla których powstała, świadczy o podjęciu próby zawiązania refleksji teoretycznej.

Niestety dosłowność i bezpośredniość, jako wyraz naiwnego naturalizmu, nie pozwoliły Sumerom rozwinąć skrzydeł wiedzy abstrakcyjnej.

2.3. Koncepcja natury

Sumerowie stworzyli kosmologię ok. 3000 r. p.n.e.⁷, w czasie, gdy tworzyli całą mitologię. Nie są to jednak myśli usystematyzowane ani

⁷ Opracowano na podstawie: M. Leach, *Leksykon bóstw*, Atena, Poznań 1992.

jasno sformułowane, głównie z braku zasady przyczyn i skutków. Mimo to w kosmologii sumeryjskiej odnajdujemy szereg interesujących myśli co do sposobu widzenia rzeczywistości, czasem prekursorskich.

A oto dogmaty sumeryjskiej kosmologii wpisujące się w późniejszą myśl grecką (Leach 1992):

- niebo i ziemia to podstawowe składniki wszechświata (czyli Sumerowie rozumieli, że jest jakiś wszechświat),
- ziemia i niebo zbudowane są z jakiegoś budulca (metalnego niebieskiego),
- pomiędzy ziemią a niebem istnieje trzeci element – *lil* (wiatr, tchnienie, duch, przestworze – zwiastun pojęcia eteru),
- *lil* jest w ciągłym ruchu i jest ekspansywne (atmosfera?),
- planety, gwiazdy, księżyc i Słońce były utworzone z tej samej materii co *lil*, tylko z dodatkiem substancji świecącej,
- ziemię i niebo otacza ocean kosmosu.

Mamy tu trzy wyróżniające się elementy:

- po pierwsze: Sumerowie próbowali określić absolut. Jest to wiedza intuicyjna, niemereologiczna, a jednak jest to próba wyraźna. Choć Sumerowie nie stworzyli pojęć kategoryalnych (np. człowiek jako taki), rozumieli, że istnieje jakaś powszechna całość, coś, co ogarnia sobą to, co istnieje, że jest jakieś „wszystko”,

- po drugie: świat naturalny posiada budulec; światem tym jest zarówno nasze najbliższe środowisko, jak i kosmos,

- po trzecie: istnieje element dynamiczny, pozostający w ciągłym ruchu – *lil*, będący czymś na kształt atmosfery lub eteru.

Zacznijmy od koncepcji absolutu.

Sumerowie rozumieli całość w sposób najbardziej ewidentny. Musi być jakieś wszystko, skoro są rzeczy poszczególne. Uznawali tym samym, że istnieje kres, coś, co zamyka doczesność. Jest to intuicyjne i nietwórcze, niemniej stanowi podstawę, do której mogła odwołać się myśl grecka. Do pewnego stopnia koncepcję sumeryjską można więc uznać za fundament późniejszej teorii jońskiej, a dalej: atomistycznej. Szczególnie, że częściami natury wyróżnionymi przez Sumerów były żywioły (co przypomina teorie pierwszych filozofów), postrzegane przez nich jako podstawowe składniki świata (Sumerowie nie rozumieli jeszcze części w charakterze pierwotności czy prostoty). Bez wątplenia jednak koncepcja ta brzmi nieomal jako zapowiedź wizji natury podanej przez Anaksagorasa czy Empedoklesa.

Równie interesująca jest koncepcja niebieskiego metalu, substancji mającej stanowić budulec świata. Tu również decydujące znaczenie ma naturalizm. Sumerowie wykorzystali bowiem bezpośrednio obserwację nieba, uznając, że sklepienie niebieskie (rozumiane jako metal) jest tworzywem całego świata. Wiąże się to zapewne z doświadczeniem dobywania metali w postaci kopalni, szczególnie, że stanowiły one istotny czynnik cywilizacyjno-twórczy. Sumerowie wiedzieli więc, że pod warstwą ziemi znajduje się jakiś substrat twardszy od tego, który nas otacza. Kojarzyli go zapewne z rdzeniem obudowanym gruntem, mającym stanowić to, z czego zbudowany jest świat. Tu, na Ziemi, jest on przykryty warstwą gleby, na niebie zaś – warstwą chmur. Sumerowie mieli zatem świadomość istnienia czegoś na kształt substancji, podłoża wszystkiego, choć przeświadczenie to oparte było wyłącznie na doświadczeniu potocznym.

Interesująca jest też koncepcja *lil*, która wpisuje się w kształt późniejszego pojęcia eteru. Wedle sumeryjskiej mitologii (Leach 1992: 105) świat powstał z połączenia nieba i ziemi, reprezentowanych przez bogów An i Ki. Owocem ich związku miała być trójka dzieci: bracia Enki i Enlil oraz córka Aruru. Enlil wydzielił dla siebie przestrzeń między niebem a ziemią, wypełnioną powietrzem i objął ją we władanie. Został więc nazwany władcą przestworzy (*en* – pan, *lil* – powietrze, duch). Ponieważ dla naturalistycznych Sumerów powietrze było czymś pozostającym w ciągłym ruchu (ergo – źródłem siły), uznali *lil* za czynnik dynamizujący świat. Dodajmy, że zapewne drugie znaczenie (duch) powstało z prostego przekonania, iż duch – podobnie jak powietrze – jest w ciągłym ruchu i zupełnie przenikliwy. Wszystko to przypomina późniejszą koncepcję stoików, gdzie eter (*pneuma*) miał zarówno charakter materialny, jak i duchowy. Wedle greckich stoików *pneuma* jest szczególnym niestałym rodzajem materii, wypełniającym ognistą duszę.

Tworzenie sumeryjskiej wizji świata przypomina nieco zasady nauki sztuk pięknych. Adepti nim rozpoczną dojrzałe poszukiwania artystyczne, kopiują wpierw martwą naturę, motywy i zdobienia roślinne. Malują otaczający ich świat, by na podstawie rozumienia zasad jego harmonii wypracować własną drogę artystyczną i umiejętność kreowania abstrakcyjnych dzieł. Sumerowie byli tu więc adeptami, którzy pozyskiwali dopiero wrażenia, nie będąc jeszcze gotowi nawet na ich systematyzację.

Problemem myśli sumeryjskiej, choć zawierającej wiele płodnych refleksji, które z czasem staną się podstawą koncepcji filozoficznych i religijnych, jest fakt, iż nigdy nie stanowiła ona zwartego systemu. Ponadto jej elementy powstawały jedynie wskutek prostej obserwacji świata zewnętrznego. Są próbą przeniesienia bezpośrednich obserwacji wprost w sferę abstrakcji. Abstrakcja sumeryjska nie ma więc własnego, specyficznego języka, własnych praw, własnej siatki pojęciowej ani swoistości. Jest to jedynie nierealne ujęcie otaczającej nas rzeczywistości (Kramer 1961: 271).

Podsumowanie

Cywilizacja sumeryjska pozostawiła bogatą spuściznę literacką, w tym: mity, opowiadania, hymny, skargi, eseje, przysłowia, epepeje, czy lamentacje. Dzieła te stały się źródłem zapożyczeń dla późniejszych cywilizacji (dotyczy to nie tylko cywilizacji mezopotamskich, w tym asyryjskiej i babilońskiej, ale też cywilizacji hebrajskiej, indyjskiej, greckiej, nawet łacińskiej). Spuścizna ta, wbrew nadziejom apologetów dawnych cywilizacji, nie ma jednak charakteru naukowego. Brakuje jej intelektualnego rozmachu i fantazji, czynników, które zadecydowały o starogreckiej eksplozji naukowej. Niemniej spuścizna ta zawiera kilka interesujących elementów. Choć zdania co do całkowitej samodzielności myśli starogreckiej są wciąż podzielone, ba, przeważa pogląd, iż myśl ta była wyłącznym dziełem Greków, bez relacji z wcześniejszymi cywilizacjami Wschodu, to jednak wiele elementów myśli sumeryjskiej wpisuje się w kierunek myśli greckiej. Bez żadnych też wątpliwości cywilizacja i myśl sumeryjska nie mogła być Grekom zupełnie nieznaną, choćby z uwagi na kontakty handlowe i gospodarcze, gdzie Niniwa – asyryjska spadkobierczyni cywilizacji sumeryjskiej, zajmowała istotne miejsce.

Niektóre wątki myśli sumeryjskiej zasługują na szczególne podkreślenie. Po pierwsze będzie to cała refleksja etyczna, która nie ustępowała poziomem refleksji etycznej Greków. Zaskakuje tu głębia sumeryjskich tekstów moralnych, przenikliwa znajomość ludzkiej natury, świadomość procesów intelektualnych. Pod tym względem myśl etyczna Sumerów jest niemal przednówkiem realnej filozofii. Należy też wskazać szereg elementów z zakresu wiedzy o świecie: pierwsze próby

budowy pojęć abstrakcyjnych, zwłaszcza *me* czy *lil*, będące odpowiednikami prawd wiecznych i eteru. Dodać też należy świadomość absolu (choć jeszcze nie w konwencji zasady świata, a tylko bezpośrednio – jako spektrum wszystkiego, co jest), a przede wszystkim świadomość elementarnej budowy świata. Doprawdy, aż trudno uwierzyć, że Sumerowie nie uczynili kroku w stronę budowy wiedzy teoretycznej, zakładając np. atomistyczny model świata, podczas gdy głosili elementarność żywiołów wchodzących w skład wszystkich rzeczy.

Bez względu na ostateczną ocenę co do samodzielności bądź niesamodzielności naukowej Greków można stwierdzić, że myśl sumeryjska – nawet jeśli nie wpłynęła bezpośrednio na Greków – to stała u progu wiedzy teoretycznej, progu, którego nie przekroczyła, choć miała ku temu intelektualną i moralną legitymację.

Bibliografia

- Bielicki M. (1996), *Zapomniany świat Sumerów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Finkelstein J.J. (2022), *Mesopotamian Historiography*, "Proceedings of the American Philosophical Society" 107 (6): 461, URL=<https://www.jstor.org/stable/986106> [accessed on 26.04.2022].
- Frankfort H. (1974), *Before Philosophy: The Intellectual Adventure of Ancient Man, an essay on speculative thought in the ancient near East*, Penguin, Londyn.
- Kramer S.N. (1961), *Historia zaczyna się w Sumerze*, PWN, Warszawa.
- Leach M. (1992) *Leksykon bóstw*, Atena, Poznań.
- Leick G. (2003), *Mesopotamia: The Invention of the City*, Penguin, Londyn.
- Podany A.H. (2012), *Brotherhood of Kings: How International Relations Shaped the Ancient Near East*, Oxford University Press, URL=https://books.google.pl/books?id=JTvRCwAAQBAJ&pg=PA49&redir_esc=y#v=onepage-&q&f=false [accessed on 26.04.2022].
- Ranoszek R. (1949), *Mezopotamia i Syria*, Czytelnik, Warszawa.
- Szarzyńska K. (2003), *Eposy sumeryjskie*, Agade, Warszawa.
- The Electronic Text Corpus of Sumerian Literature*, URL=<https://etcsl.orinst.ox.ac.uk/index1.htm> [accessed on 26.04.2022].